



## Amerykańska hossa, dane z Chin i (znów droga) ropa

Pozytywny odbiór komunikatu Fed przez rynki akcji sprawił, iż hossa w USA trwa dalej, a indeks S&P500 w niespełna pół roku wzrósł o przeszło 30%. Największe zagrożenia dla tej sielanki: wysokie ceny ropy i słabnąca koniunktura w Chinach – chwilowo są inwestorom niestraszne. Jednak wcześniej czy później odbiją się na koniunkturze rynkowej. W tym tygodniu poznamy wstępne indeksy PMI dla strefy euro i właśnie Chin, o rynku ropy też może być głośno.

### Izraelski pretekst, na rynku ropy znów nerwowo

Cofnięcie na rynku ropy, które obserwowaliśmy w ubiegłym tygodniu, nie trwało długo. W piątek ceny ropy znacząco wzrosły po doniesieniach, iż pomimo wprowadzanych sankcji Izrael może zdecydować się na atak na irańskie instalacje nuklearne. Z kolei w weekend nowojorski „Times” napisał, iż jakkolwiek środowisko pro-izraelskie w USA jest podzielone ws. opcji militarnej, jastrzębie skrzydło (preferujące akcję) jest znacznie mocniejsze i lepiej słyszalne w Waszyngtonie. Z drugiej strony, najbardziej jastrzębie głosy płyną z obozu Republikanów, co w kontekście wyborów prezydenckich może dodatkowo zniechęcać Obamę do podjęcia decyzji o zaangażowaniu militarnym.

Niejednokrotnie zaznaczaliśmy, iż opcja militarna byłaby bardzo niebezpieczna dla globalnej gospodarki (szczególnie podatnej na powrót dekoniunktury Europy). Rynki uwzględniły już (nawet z pewną nawiązką), iż irański eksport (2,5 mbd) może zostać okrojony o 1 mbd – czyli o tyle, o ile (według naszych szacunków) mogą ograniczyć go sankcje. Natomiast jakkolwiek akcja militarna (choćby zainicjowana przez sam Izrael) będzie oznaczała obawy o zdjęcie z rynku całego eksportu z Iranu, a dodatkowo zaburzenia związane z blokadą cieśniny Ormuz. To spowodowałoby zapewne wzrost cen do 150 USD lub więcej i zagroziło globalnemu ożywieniu.

### Chiny: ceny nieruchomości w dół, w tym tygodniu marcowy PMI

Dla szerokiego rynku większym problemem niż drożejąca ropa może być spowolnienie w Chinach, choć wyższe ceny ropy sprawiają, iż ryzyko większego spowolnienia w Chinach dodatkowo rośnie. Po słabych danych o sprzedaży domów (pisaliśmy już o tym, iż sprzedaż była w lutym o 1% PKB niższa niż inwestycje), również dane o cenach domów nie nastroją optymistycznie: roczna dynamika cen na rynku wtórnym w pięciu największych miastach wyniosła -1,7% wobec -0,7% w styczniu. Dane są najgorsze od maja 2009.

## Na rynku



### kluczowe wydarzenia:

■ **ropa silnie drożeje po spekulacjach o ataku Izraela na Iran**

■ **inflacja bazowa w USA na poziomie 0,1% m/m odsuwa w czasie dyskusję o potrzebie zacieśnienia monetarnego**

■ **ceny nieruchomości w chińskich miastach głębiej w dół**

■ **słabe dane z polskiego rynku pracy – realna dynamika funduszu płac minimalnie ponad kreską**



### w kalendarzu:

■ **produkcja przemysłowa i PPI w Polsce (14.00, nasze prognozy to odpowiednio +10,4% r/r i 6,4% r/r); oczekiwany wpływ na rynek: średni**

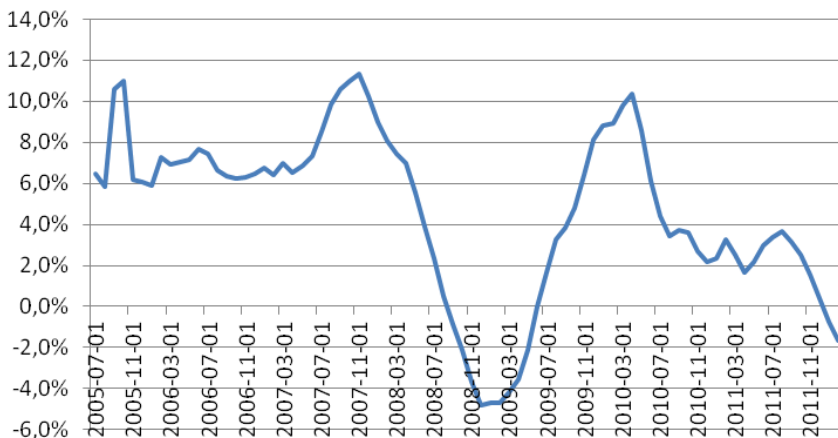
■ **protokół RBA (1.30); oczekiwany wpływ na rynek: średni**

■ **rozliczenie kontraktów CDS na grecki dług (16.30); oczekiwany wpływ na rynek: średni**



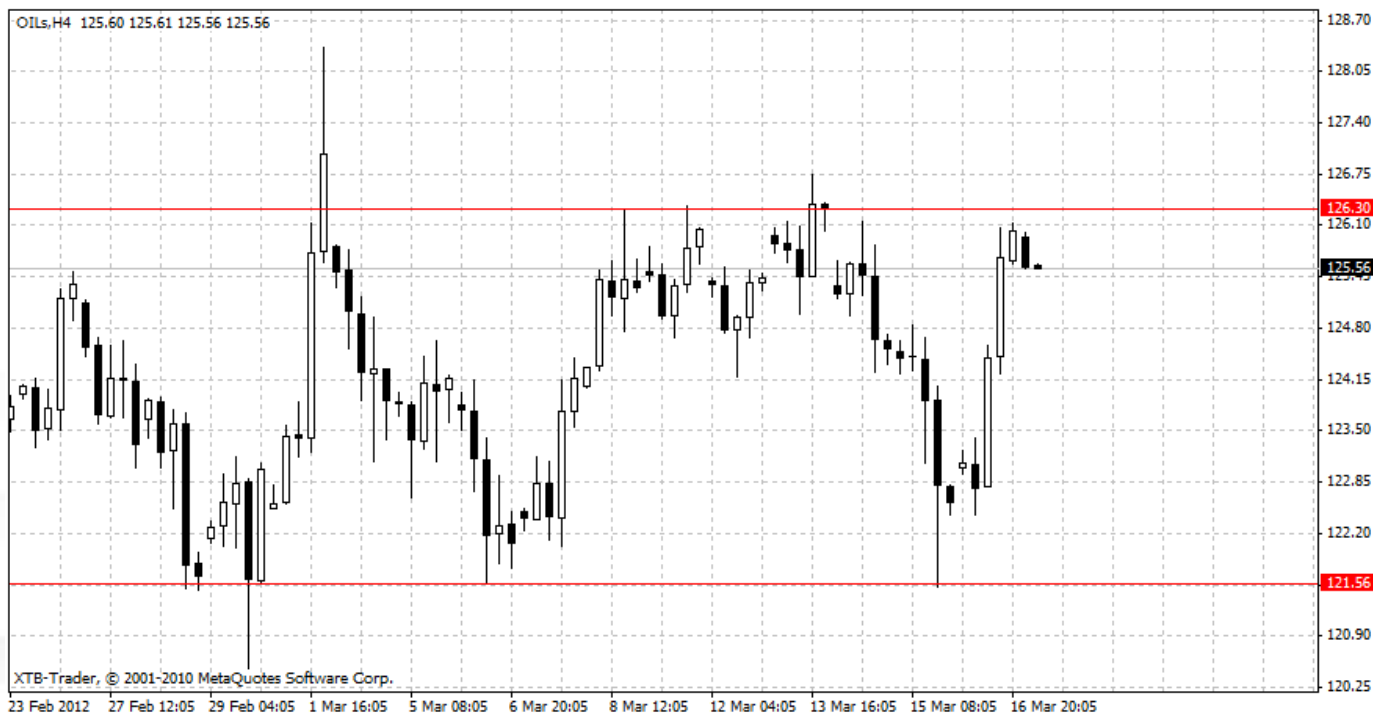
Chiński wzrost zdaje się być w kleszczach szybko słabnącego rynku nieruchomości i malejącego popytu na chiński eksport (choć ożywienie w USA może w tym aspekcie pomóc, nie ma gwarancji czy to wystarczy) i gdyby miało okazać się, iż nawet rządowy cel na ten rok (7,5%) staje się zbyt optymistyczny, chińskie spowolnienie uderzyłoby w koniunkturę na rynkach globalnych (z rynkiem miedzi na czele). Dlatego wstępny marcowy PMI (czwartkowa sesja azjatycka) może okazać się najważniejszą publikacją w tym tygodniu.

### roczna dynamika cen nieruchomości w Chinach



### Na wykresach:

**Oil (Brent), H4** – jeszcze w piątek rano gdy cena baryłki Brent oscylowała w okolicach 122 USD pisaliśmy o możliwym scenariuszu konsolidacji do czasu wyjaśnienia się kwestii Iranu; rzeczywiście, już wieczorem rynek przetestował poziom 126 USD, czyli okolice górnego ograniczenia konsolidacji; jeśli spekulacje o gotowości Izraela do ataku nie znajdą potwierdzenia na początku tygodnia, cena może się cofać w dół przedziału 121,50-126,50

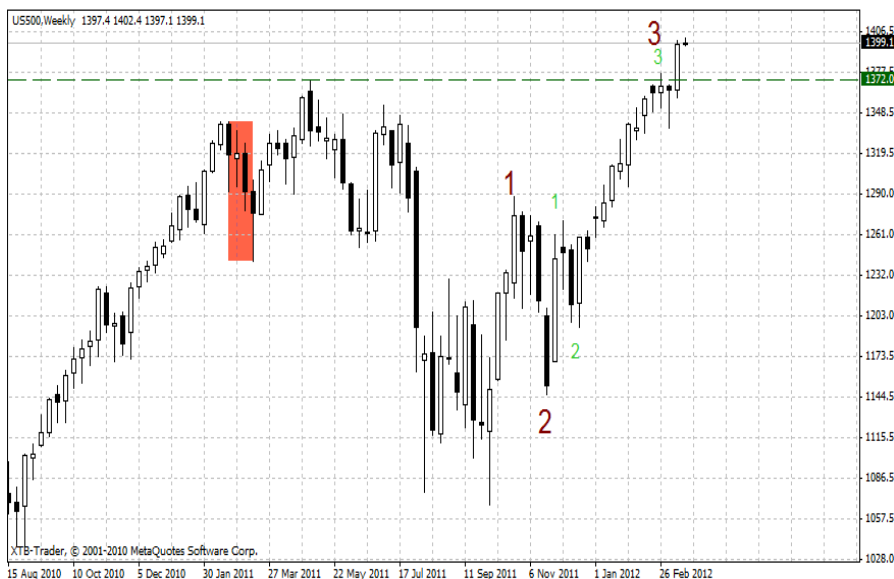




**EURUSD, H4** – po zrealizowaniu pro wzrostowych formacji korekcyjnych (o których pisaliśmy pod koniec ubiegłego tygodnia) para zatrzymała się pod kluczowym oporem 1,3190; jeśli nie zostanie on pokonany sytuacja będzie prosta – powrót do trendu spadkowego; pokonanie 1,3190 oznaczałoby wyższy lokalny szczyt (od poprzedniego), stawiając kontynuację spadków pod znakiem zapytania; w krótkim okresie oznaczałoby to marsz w kierunku 1,3290, zaś w nieco dłuższym należałoby poczekać na kolejne sygnały (np. test górnego ograniczenia kanału spadkowego na interwale tygodniowym)



**S&P500 (kontrakty), W1** – miniony tydzień przyniósł ostateczne rozprawienie się z ubiegłorocznymi maksimami i to w fenomenalny dla byków sposób (jednocześnie zanegowane zostały formacje niezdecydowania); na gruncie AT wygląda to jak tzw. trójka w trójce, najbardziej dynamiczny okres wzrostów; w nawiązaniu do rynku ropy, warto zauważyć, iż rok temu po maksimach na tym rynku, rynki akcji odnotowały roczne maksima w ok. 3 tyg. później; wtedy jednak przed ostatnią falą wzrostów mieliśmy trwającą ok. miesiąca korektę; tego elementu tym razem brakuje



dr Przemysław Kwiecień  
 Główny Ekonomista

Przedstawione w powyższym opracowaniu treści, sporządzone z najwyższą starannością i według najlepszej wiedzy autora, mają charakter wyłącznie informacyjny. Nie stanowią one porady inwestycyjnej, ani rekomendacji w rozumieniu rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 206, poz. 1715) w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców. Dom Maklerski X-Trade Brokers S.A. nie ponosi odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne podjęte na podstawie powyższych danych, ani za szkody poniesione w ich wyniku. Transakcje na instrumentach inwestycyjnych, w szczególności instrumentach wykorzystujących dźwignię finansową zawsze związane są z ryzykiem i mogą w efekcie przynieść zyski oraz straty, przekraczające zaangażowany przez inwestora kapitał początkowy.